



Nr. 57

Kurytyba, dnia 22 Lipca 1916

Rok XXIV

Adres dla przekazów pocztowych (vales postaux listów poleconych (registrados) i pieniężnych

GAZETA POLSKA
RUA AQUIDABAM 87
Curityba - Paraná — Caixa p. B.

Ks. PROFESOR JAN PETERS.

WOJNA ŚWIATOWA I POLACY.

CX F

W czym leżała jedność trzech mocarstw?

Jakież więc były rzeczywiste przyczyny ścisłego związku między trzema mocarstwami?

Nasamprzód za czasów napoleońskich silnie ekspansywna polityka francuska zmuszała je trzymać się razem i wspólnie występować przeciw patryotycznym dążnościom polskim, opierającym się na pomocy francuskiej.

Po wojnach napoleońskich przedewszystkiem w Austrii i w Pruszech powstał silny prąd reakcyjny, stawiający zacięty opór wszystkim ideom wolnościowym prowadzonym przez rewolucję fran-

cuską. Rzecz jasna, że takie uparte trzymanie się zasad ultrakonserwatywnych musiało zbliżyć i złączyć oba te mocarstwa w ścisły związek z Rosją, państwem najbardziej absolutnem i najbardziej zacofanem. Stąd powstało »Święte Przymierze«, zwalczające wszelkie porwy wolnościowe, równie narodowe jak i społeczne.

Pośród narodów, które w ciągu pierwszych dziesiątków XIX w. najbardziej odznaczyły się pragnieniem wolności, zajmuje bezwzględnie pierwsze miejsce Polska, a każdy z owych trzech stróżów bezpieczeństwa europejskiego, złączonych w »Święte Przymierze«, miał we własnym państwie sporą garść arcyrewolucjonistów polskich. Taksamo jak »Święte Przymierze« nie było paktem politycznym, mającym na celu wspólną obronę zaborów polskich, taksamo jednolite występowanie przeciw narodowym aspiracyom polskim pochodziło nie ze wspólnego złego sumienia wobec Polski (jak twierdzą nasi historycy) ale ze wspólnego konserwatyzmu. W Pruszech i w Austrii odmawiano zarówno wolności taksamo Niemcom jak i Polakom i Czechom i Węgom i t. d. Popchnięcie Polaków w Królestwie przez krzyżujące bezprawia do zbrojnego powstania i do następnego ich ujarznienia, było w przeciwnieństwie do liberalnych poryków Aleksandra I. prostym następstwem skrajnie absolutnej i w duchu »Świętego

Przymierza« ultrakonserwatywnej polityki Mikołaja I.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wojna nauczycielką narodów.

Wojna dzisiejsza jest najlepszą reformatorką ludzkości. Społeczeństwa walczą ce ze sobą, poznają wzajemnie nie tylko swe wady, lecz również strony dodatnie. Prawie każda ze stron wojujących przypatrzwszy się ulepszeniom broni czy też doskonalszej taktyce wojennej przeciwnika, dokonywa u siebie podobnych reform i udoskonaleń. Narody mimo głębokiej nienawiści wzajemnej, przecież nie pozostają bez wzajemnego na siebie oddziaływania i wpływu, przecież niejednokrotnie — jak uczą dzieje bieżącej wojny — wzorują się na nieprzyjacielu, chociaż z nieublaganą zaciętością go zwalczają. N. p. Anglia w niejednym poszła w ślady swego śmiertelnego wroga Niemiec; w ciągu ostatnich 2 lat założyła u siebie wiele fabryk broni i amunicji i na wzór niemiecki zaprowadziła powszechną służbę wojskową. Również Niemcy niejednemu nauczyli się od Anglików i Francuzów.

Wpływ wojny w dziedzinie pojęć i poglądów społecznych, politycznych obyczajowych i t. d. jest ogromny nie tylko na narody walczące lecz także i na inne społeczeństwa, które bądźto w Europie bądźto w innych częściach świata śledzą z uwagą przebieg wypadków wojennych jako neutralni świadkowie tej niebywałej w dziejach ludzkości walki olbrzymów.

Widzimy z jak wielkiem zainteresowaniem badają zdarzenia wojenne n. p. Brazylianie z jakim zaciekawieniem oma-

wiają każdy szczegół, każdy sukces jednej a stratę drugiej strony, każdą bitwę i polityczkę. Jest faktem, że wojna uczy narody żyjące poza sferą wojenną, otwiera im oczy na ich wady i niedomagania, skłania ich do reform i udoskonaleń na wzór naradów zwycięskich. Każdy krytyczniej myślący osobnik zadać sobie musi pytanie: Czemu Niemcy mimo licznej mniejszości opierają się stale przemocy tylu tak licznych nieprzyjaciół? Czemu na wszystkich frontach walczą zwycięsko, zajmując na wschodzie i zachodzie ogromne terytoria obce? Czemu pokonują najsilniejszą na świecie potęgę morską? W świetle wojny widzimy, że źródłem tej niespożytej siły odpornej państwa niemieckiego jest znakomita karność, żelazna organizacja, dobre kierownictwo i wysokie poczucie patriotyzmu w całym narodzie. Oto przyniomy, którym Niemcy zawdzięczają dzisiejszą swą potęgę i pierwszorzędne w Europie i poza Europą znaczenie.

Jakżesz przedstawia się dziś społeczeństwo polskie? Pod względem politycznym rozbite na dwa wrogie obozy, z których każdy do wręcz przeciwnych zmierza celów. »Jedni do Sasa drudzy do lasa« — powiada przysłowie — jedni chcą Polski wolnej, samodzielnej na pokonaniu przemocy carskiej opartej, ale drudzy na wzór Targowicy pragną gorącą ujrzyć naród cały wiloczony napowrót w jarzmo Rosyi. Chaos i dysorganizacja polityczna jest dziś cechą naszych stosunków w Ojczyźnie. Lecz nie lepiej dzieje się i na wychodźstwie. W Ameryce Północnej zmaga się mniejszość wolnościowa z ogromną większością rusofilską. Pieniądzmi moskiewsko-francuskoangielskimi przekupione pisma szerzą haniebną propagandę o tendencji potwornej zdrady narodowej. Z wyjątkiem kilku szczerze-patriotycznych, dzielnych organów, pracujących gorliwie dla idei

Resztki.

„CASA COLONIAL”

otrzymała z fabryki z Rio de Janeiro wielki zapas resztek:

Rua Comm. Araujo (dawniej Matto Grosso) i Plac Ozorio nr 1-3.

pluszów, barchanów, płócien gatunku »brim«, perkali i rozmaitości, które sprzedaje się po 800, 700, 600 rs. i płócienek po 400 rs.

GROBY SYBIRSKIE

czyli

Tajemnice zamku carskiego.

(213)

Wczoraj powiesiliśmy właśnie młodą dziewczynę.

Miała zaledwie osiemnaście lat, a była tak piękna, że chętniej by się zcałowało na śmierć, jak zadusiło.

— Za cóż ją powieszono?

— Przybyła ona ze wsi — odrzekł parobek kata — i zawiązała stosunek z pewnym człowiekiem.

Pewnego dnia zauważyła, że jej kochanek był zarazem kochankiem jej własnej matki. To przyprowadziło dziewczynę do szaleństwa.

Pewnej nocy wstała z łóżka, wzięła nóż, podeszła do łóżka kochanka i przecięła mu gardło.

Gdybym ja był sędzią — dodał parobek kata wlawszy w gardło szklankę wódki — nie byłbym jej zasądził, lecz sędziowie nie-istnie, inaczej myślą, jak my.

— Musiała się pewnie bardzo bronić przed śmiercią — zapytał Izidor — była bowiem młodą i piękną?

— Przeciwnie, szła pod szubienicę jak baranek. A gdyśmy jej zakładali stryczek na szyję, rzekła:

Gdybym mu mogła jeszcze raz wbić nóż w krtań, byłoby to moim jedynym pragnieniem. Potem wzięliśmy drabinę na bok, a ona zawiązała między niebem a ziemią.

Powiadam ci, nigdy jeszcze nie widziałem, żeby kto tak długo żył na szubienicy jak ona, lecz w końcu stawała się coraz spokojniejszą, ręce zwisały beztępo, oczy się przewróciły, było już po niej.

— I zwłoki te sprzedasz mi za dziesięć rubli — zapytał szybko Izidor.

Pomocnik kata zapewnił go jeszcze raz, że wieczorem będzie nań czekał na umówionym miejscu.

Serce biło młodemu żydowi, gdy wieczorem zdążył na miejsce schadzki.

Pomocnik kata czekał już na niego. Stał oparty o drzewo i palił spokojnie fajkę.

Gdy się doń Izidor zbliżył, wskazał na leżący pod drzewem worek, w którym znajdował się zapewne trup.

— Oto masz — rzekł przyniosłem ci ją, jeszcze teraz wygląda wspaniale, tylko cało wać, powiadam ci, zakochałem się w niej porządnie, gdy ją odcinał od szubienicy.

Ale za worek musisz mi osobno zapłacić. Izidor sięgnął do kieszeni i dał parobkowi dziesięciurublowkę, a za worek dorzucił mu jeszcze srebrnego rubla.

Potem kazał sobie worek podać na plecy i najmniej ludnemi ulicami podążył do mieszkania doktora.

Zaledwie klasnął dwa razy w dłoń, natychmiast otworzyło się na pierwszym piętrze okno i ukazał się w niem doktor.

Wyjrawszy na ulicę i spostrzegłszy przed domem Izidora, zawołał:

— Ach, to pan przynosisz mi narazicie moją kochaną wilonczelę, jużem za nią za- tęsknił, tak długo ją trzymałem!

— Ale bo też było koto niej co robić, pa nie doktorze — odrzekł głośno Izidor, domyślając się odrazu, że doktor chce zmylić w ten sposób sąsiadów.

Za chwilę otworzyły się drzwi, i stanął w nich doktor odziany w jakiś dziwny szlafrok i skinią na Izidora.

Potem pomagał mu w wyniesieniu trupa na górę.

Dotąd nie widział jeszcze Izidor zwłok i to utrzymywało go w równowadze umysłowej.

Teraz zaś, gdy doktor drząc z niecierpliwości, przeciął worek, a Izidor zobaczył trupa, zrobiło mu się niedobrze i o mało, że nie omdlał.

Pomocnik kata nie kłamał, mówiąc, że zwłoki są bardzo piękne.

Młoda dziewczyna powieszona z powodu swej zadróżki musiała być za życia prawdziwą piękność.

Obcięto jej włosy, aby sznur lepiej mógł objąć kark, lecz właśnie krótko ostrzyżone włosy dodaw ły młodzieńczemu obliczu wiele uroku.

— Ależ to znakomity przedmiot do moich badań — zawołał doktor z rozjaśnioną twarzą oglądając ze wszystkich stron trupa.

— Nie mogę ci się nadziękować chłopcze, że to ciało dam ci nie pięćdziesiąt, lecz siedemdziesiąt rubli.

Potem kazał Izidorowi opowiedzieć, w jaki sposób dostał tego trupa.

Od tego czasu doktor zaprzyjaźnił się z Izidorem a z czasem przeniósł się młody żyd zupełnie do mieszkania lekarza.

Mały doktor płacił Izidorowi zawsze bardzo punktualnie i zawsze był dlań nadzwyczaj uprzejmy, poznał bowiem, że jest to chłopak nie głupi i ma wielkie zamiłowanie do nauki.

Z tego też powodu staczał Grecoz ze sobą od dłuższego czasu wewnętrzną walkę. Z jednej strony bowiem chciał wyrwać Izidora z dotychczasowego sposobu życia i pchnąć go na inną drogę, mówił sobie bowiem, że szkoda jest wielkich zdolności chłopca, żeby miały zginąć, z drugiej zaś strony nie chciał się pozbawić swego doskonałego porucznika, który mu dostarczał przedmiotów doświadczalnych.

Tem nie milej dotknęło to doktora, gdy Izidor nagle zniknął.

Nie przychodził wcale, nie przyosił ani trupów ani nie brał pieniędzy, a doktor nie

znalazł go też w owej norze zbójckiej, w której się z nim zapoznana.

Wszelkie poszukiwania za Izidorem nie dały żadnego rezultatu.

— To ty Izidorze? — rzekł Grecoz.

— Przecież raz pokazałeś się do mnie, wejść do środka.

Izidor poszedł za lekarzem do pokoju. — Naprawdę myślałem, żeś już dawno umarł, a przynajmniej wyjechał z Petersburga, gdzieś tak długo siedział prz jacielu?

— Ach, nie pytaj mnie pan — odrzekł Izidor — ja — ja — lecz nie mówmy o tem.

— To nie mówmy o tem — odparł lekarz — lecz pozwól, że ci się przypatrzę — widać mi się bowiem, gdy ci otwierał d zwi, że jesteś bardzo blady.

Grecoz patrzył uważnie na młodą żyd, przypatrywał się zmarszczkom na jego twarzy, spojrział mu w młode oczy, i nabrał przekonania, że młodzieniec musi mieć jakieś wielkie cierpienie.

— Musiałeś wiele zmartwień przejść w czasie, w którym się nie widzieliśmy? — zapytał.

Izidor skiniął potakująco głową.

— Tak — rzekł — zmartwień — może nawet więcej, jakto, powiedzmy wstrząsnień.

— Więc wstrząsnień — powtórzył zamysłony Grecoz.

— A wiesz ty mój przyjacielu, że uważam cię za chorego.

— Być może, że ma pan słusność — odrzekł Izidor, czując bowiem coś takiego w sobie, co innych zmusiłoby do położenia się do łóżka i zawezwania lekarza, lecz ja nie mam na to czasu. — Posłuchaj mnie pan, panie doktorze, musisz mi uczynić pewną łaskę.

— Czy masz może jakiego trupa do sprzedania — rzekł Grecoz — w takim razie z całą przyjemnością, przynies mi swój towar, będą go właśnie potrzebował.

kłóra mieszkańcom tych okolic daje się ogromnie we znaki. Oba rządy będą przeprowadzały tępienie szarańczy według jednej i tejsamej metody przy czem będą sobie wzajemnie w tej pracy pomagały. Podczas tępienia szarańczy w jednym z tych krajów, będą obecni urzędnicy drugiego kraju, w charakterze przedstawicieli sąsiedniego rządu.

W ostatnich czasach pojawiła się szarańcza także w stanie S. Paulo przedewszystkiem w okolicy Santos a także w São João do Triumpho.

Kradzieże.

Kapitałiście Jose Antonio Fortes skradziono 140 kontów. Policja czyni starania by ująć sprawców kradzieży.

Pewien młodzieniec, były urzędnik kompanii kolejowej włoskiej, który sprzeniewierzył we Włoszech 500000 lir, zbiegł na statku »Savoia« do Rio, gdzie go policja aresztowała, odbierając mu 450000 lir. 50.000 lir przepuścił. Odstawiono go do Włoch na statku »Indiana«.

Na cześć Ruy Barbozy.

Przyjaciele i zwolennicy polityczni Ruy Barbozy przygotowują w Rio przyjęcie owacyjne dla wracającego z Argentyny senatora. Na jego cześć postanowili »Lloyd Brazileiro« zmienić nazwę okrętów »Juppiter« i »Sirio« na »Ruy Barboza« i »Tucuman«.

Pijcie Piwo »Atlantica«.

Z Parany.

Uroczystość ludowa w municyplum S. José dos Pinhães.

W niedzielę dnia 13 sierpnia b. r. odbędzie się wielka uroczystość ludowa w pobliżu S. José, w lasku José Luciano. Rano o godz. 11 będzie odprawiona Msza polowa, poczem nastąpią zabawy i loterya fantowa, z której dochód przeznaczony w całości na kościół. Obecny będzie Najprzewielebniejszy ks. Biskup, Dr. Camargo i inni dygnitarze, a także batalion Rio Branco, pułk policji i oddział straży ogniowej. W zabawie weźmie też udział tow. muzyczne »Sta Cecilia«. Dostarczeniem jadła i napojów zajmą się specjalne komisje.

Węgiel parański.

Sorocabana Railway wysłała specjalną komisję do Parany, celem zbadania pokładów węgla w okolicy Thomaziny i Peixe. Komisja ta po wstępnych badaniach przekonała się, że na zachodzie od Thomaziny znajdują się duże pokłady węgla o których istnieniu mało dotychczas wiedziano.

Na rzece Iguassu.

Po ulownym deszczu z niedzieli podniosła się woda na rzece Iguassu, wskutek czego podjęto znów żeglugę statków kursujących między Porto Amazonas i S. Matheuszem.

Z Kurytyby.

Przeciw »Empreza de Electricidade« wniósł Napoleão Lopes skargę o oszustwo. Pierwszy prokurator odrzucił tę skargę jako bezpodstawną, zaznaczając przytem że niema najmniejszego powodu do podejmowania dochodzenia sądowego przeciw stronie oskarżonej.

W tych dniach wypuszczony został na wolną stopę Polak, Jakób Kempa, który za fałszowanie pieniędzy siedział przez lat 14 w więzieniu.

TELEGRAMY

z dnia 15—17 lipca

Nad Dźwiną.

Generalny sztab armii Hindenburga donosi, że na zachodzie i południu od Rygi rozpoczęła ruchy zaczepne artyleria niemiecka. Nad Dźwiną ścierają się

Niemcy głównie z infanterją rosyjską. Wielka bitwa na tym froncie już rozpoczęła.

Dnia 18 b. m. pokonał gen. Hindenburg wojska rosyjskie na południu i na południowym zachodzie od Rygi.

Nieudany atak na flotę niemiecką.

Według oficjalnych doniesień z Berlina zaatakowały aeroplany rosyjskie okręty niemieckie wjeżdżające do zatogi Rygskiej. Jednakże atak się nie powiódł. Jeden aeroplan został zniszczony, inne zaś zmuszone do ucieczki.

W Galicyi i na Bukowinie.

Front armii gen. Pflanzer Baltina przesunął się w ostatnich dniach w południowo-wschodnim kącie Galicyi ku stokom Karpat pod Żabie i Tatarów, zaś na Bukowinie biegnie lnia pozycyi austriackich wzdłuż rzeki Mołdawy Stanowiska te, jak donosi telegram wiedeński, są bardzo silne. Austriacy wzmocnili je nowymi posiłkami, niema przeto obawy by Moskalom udało się dokonać w tych stronach jakichś ważniejszych postępów, n. p. wkroczyć na Węgry. Przeważnie, jest nadzieja, że Austriacy będą mogli wkrótce rozpocząć ruchy zaczepne.

Straty rosyjskie.

Jak donosi telegram petersburski, straty rosyjskie od początku ostatniej ofensywy do 1 lipca b. r. wynoszą w zabitych 14900 oficerów, między nimi 17 generałów i 29 komendantów pułkowych, oraz 248000 żołnierzy.

Z walk pod fortecą Verdun.

Paryski telegram powiada, że Niemcy bombardują armatami ciężkiego kalibru pozycje francuskie w najbliższym sąsiedztwie fortu Souville. Fort ten już prawie nie istnieje, przemieniony w kupę zgliszcz i gruzów. Francuzi, mimo wielkich strat, stawiają wytrwały i zacięty opór; oczekują nadejścia posiłków zanim Niemcy rozpoczną generalny atak na forty verduńskie.

Nad rzeką Somme.

Według wiadomości z Londynu, musiały wojska angielskie opuścić Fourreux zaś Niemcy rozpoczęli atakowanie pozycyi angielsko francuskich pod Longueval. Na froncie Somme znajduje się obecnie cesarz Wilhelm, gdzie obserwuje przebieg kampanii wojennej.

Koszta wojenne Anglii.

Prasa londyńska oblicza angielskie koszta wojenne na 6 milionów funtów szterlingów dziennie. Wydatki te są tak duże, głównie wskutek niefortunnej ofensywy na froncie Somme, gdzie bardzo wiele amunicji i broni idzie na marne. W ostatnich 10 dniach zużyło wojsko angielskie 10 milionów granatów ręcznych.

Okupacja Francji północnej przez Anglię.

Anglicy gospodarują we Francji północnej jakgdyby w kraju okupowanym. Ufortyfikowali miasto Calais, Dunkierkę, Boulogne i Havre tak silnie, że Francuzi, chcąc ich stamtąd wyprzeć musieliby prowadzić z nimi dość uciążliwą wojnę. Anglicy zaprowadzili w tych miastach swe własne władze; usunęli burmistrzów francuskich zastępując ich angielskimi, francuskie poczty i urzędy telegraficzne obsadzili angielskimi urzędnikami, urzędującymi w języku wyłącznie angielskim, zaprowadzili wreszcie angielski przymus, paszportowy, wskutek czego ludności miejscowej nie wolno podróżować bez angielskiego paszportu. Cała północna Francja jest faktycznie angielską prowincją.

Zatopienie nowych okrętów angielskich.

Ze źródeł holenderskich dowiadujemy się, że w tych dniach padły ofiarą niemieckich łodzi podwodnych następujące okręty wojenne, angielskie: »Alte« »Sylvia« »Mopsa« i »Ecclesia«.

Żądania Stanów Zjednoczonych.

56 północnoamerykańskich firm handlowych umieścił rząd londyński na »Czarnej Liście« przez co angielskie do-

my handlowe i przedsiębiorstwa są zmuszone do zerwania z temi firmami wszelkich stosunków handlowych. Rząd waszyngtoński ma przeciw temu wnieść protest i zażądać wydania konfiskowanej tylokrotnie poczty europejskiej. Niespełnienie tych żądań będą Stany Zjednoczone uważały za akt gwałtu i bezprawia Anglii.

Towarowe łodzie podwodne.

Władze portowe w Baltimore oczekują w tych dniach przybycia drugiej z rządu towarowej łodzi podwodnej »Bremen«. Według niesprawdzonej jeszcze pogłoski miała ona przybyć do Bridgerort.

Według doniesień amerykańskich, łódź »Deutschland« wzięła na swój pokład w porcie Baltimore 400 ton niklu i 700 ton kauczuku.

Sytuacja w Grecyi.

W Atenach odbyła się ogromna manifestacja narodowa przeciw naruszaniu neutralności Grecyi przez sprzymierzone Demonstranci udali się przed pałac poselstwa francuskiego, gdzie wznosili okrzyki: »Precz z Francją i Anglią«.

1000 rezerwistów greckich, którzy po demobilizacji wojska greckiego chcieli przedostać się do Rumunii, zostali przez władze bułgarskie bez najmniejszych przeszkód przepuszczeni.

Pijcie piwo »Atlantica«.

OSTATNIE TELEGRAMY.

z dnia 21 lipca.

Bożypacziwa obrona warowni Verdun.

Berliński telegram upewnia, że walki o fortecę Verdun doszły do najwyższego punktu stanowczości, że załoga francuska czyni ostatnie rozpaczliwe wysiłki obrony. Chwila upadku tej warowni nie jest już daleką.

Artyleria niemiecka atakuje z największą gwałtownością fort Tavannes, zaś fort Souville leży w gruzach.

Wylew Dniestru.

Jak donoszą z Petersburga, wody Dniestru wezbrały, wystąpiły z brzegu i zalaly okolice po obu brzegach tejże rzeki. Wskutek tego musieli Rosyanie na wielu nadrzeżnych punktach zaniechać operacyi wojennych.

Kłeska Włochów w Trypolisie.

Z Konstantynopola nadchodzi wiadomość, że Turcy z Arabami pod wodzą Musi Paszy zadali Włochom ogromną klęskę w Trypolisie pod miastem Mizrata, biorąc do niewoli 200 oficerów i 6000 żołnierzy i zabierając 24 armat.

Koniec generalnego strajku w Hiszpanii.

Z Madrytu donoszą: Wielki strajk kolejarzy, który objął całą Hiszpanię i wywołał stan wojenny, został po 2 tygodniach trwania zupełnie zażegnany. Na wszystkich liniach kolejowych podjęto prawidłowy ruch.

Z Tow. »Sw. Stanisława«

Sprawozdanie kasowe za pół roku bieżącego jest następujące:

| | |
|--------------------|------------|
| dochód wynosi | — 407\$200 |
| wydatki na chorych | — 354\$000 |
| pozostaje | 53\$200 |

Gotówka z lat poprzednich wynosi: 3192\$500 do czego doliczywszy kwotę 53\$200 posiadamy łączną sumę w kwocie: 3185\$700.

Na temżesamem posiedzeniu członek p. Walery Wiśniewski ofiarował do biblioteki towarzystwa książki: Ogniem i Mieczem, Potop i Pan Wołodyjowski za co mu członkowie serdecznie dziękują.

Prezes Jan Faucz
Skarbnik Tomasz Porat.
Sekretarz Stanisław Trojan.

Za niską cenę sprzeda się z powodzeniem 2 domy ze sklepem i różnymi zabudowaniami z 3-ma alkrami ziemi obrobionej, położonej przy głównej drodze, 3 klm. z Araukaryi do Lapy (Campe Redondo) bliższa wiadomość w Redakcyi.

Z powodu zwłóczenia interesu

sprzedając warstat stolarski z całym urządzeniem za 2000\$000

Jest tam motor o sile 6 koni, piła kołowa, piła wstęgowa, duże świdry, frezy, pasy transmisyjne i wiele innych przyrządów stolarskich.

Bliższa wiadomość.
ul. Barão Anonia 63.

Dom z dużym ogrodem w mieście

do sprzedania 4080 metrów kwadratowych, dom i zabudowanie gospodarskie, 670 krzaków wina, 80 porzeczki i mimosow owocujących, 20 drzew kaktusów, 40 drzew śliw, 7 jabłoni, 4 grusze, 2 cytryny, pesyki, kasztan jadalny, orzech włoski, 29 najpiękniejszych odmian róż, 3 kamele, jasein, kilka palm i t. d. duży kawał batatów. Ziemia żywna w kulturę.

Wiadomość w redakcyi albo »Pomar Mimosas« koniec ulicy Desembegador Morta

TOWARNOŚĆ I ZGODA W KURYTYBIE.

Zapraszamy wszystkich członków na walne zgromadzenie, które się odbędzie dnia 23 lipca 1916 o godz. 2 po poł. w lokalu »Tadeusza Kościuszki«.

Cel tego posiedzenia jest połączenia towarzystwa »Łączności i Zgody« z tow. »Tadeusza Kościuszki« co kiedyś zostało w zawieszeniu z naszej strony. Prosimy o przybycie wszystkich członków. O ile przyjdzie do połączenia, odbędzie się wybór nowego zarządu i złaczenie kasy. Zarząd: Prezes Piotr Polak

Skarbnik Józef Dynarowski
Sekretarz Józef Ostrowski.

Do Apteki Polskiej

TADEUSZA DANIELEWICZA

ul. Aquidabam 64 Kurytyba

Szanowny Panie!

Dziękuję Panu publicznie za pański znakomity preparat »Lek Reumatyzmowy« Cierpiąc od dłuższego czasu na wszelkie dolegliwości reumatyczne używałem bezskutecznie wielu środków lekarskich. Po użyciu jednej flaszki pańskiego Leku Reumatycznego uczulem zupełną ulgę i dziś jestem zupełnie zdrow i nie uczuwam żadnych dolegliwości.

Z poważaniem Michał Kostecki.
Moema 20 czerwca 1916 r. Itayopolis.

Polskie Towarzystwo Rolnicze na kolonii Alfonso Penna urz dza w sobotę dnia 22 lipca b. r. w II-gą rocznicę otwarcia własnego domu uroczysty wieczorek, na którego program złożą się: 1) P. edmowa, Dr. Al. Kochański. 2) Produkcyjne chóru Tow. 3) Śpiew solo z akomp. fortepianu. 4) Przedstawienie teatralne a) »Swaty« obrazek ludowy, Z. Bruchalskiej; b) »Zyd w beczie«, wodevil ze śpiewami A. Żółkowskiego. Po przedstawieniu zabawa. Początek o godz. 8.

Na sprzedaż dom wraz z ręczną cegielnią (własność p. Wita Wolskiego,) z ziemią do sadzenia, z 6 alkrami lasu piniorowego pierwszej klasy z 7 1/2 alkrami kępy koło domu z 1 alkrzem ogrodu do sadzenia i z ogródkiem koło domu. Na tym obszarze znajdują się następujące nowe zabudowania: chlewy, stodoła, stajnia dla koni a także ogrodzenie dla świń i miejsce do tłuczenia fariny. Cena 6 i pół konta. Bliższa wiadomość: João Franco, Contenda albo Stefan Wolski Wola—Srinha

„VENCEDORA“

Fabryka karmelków różnego gatunku, tańszych i droższych (owiniętych w papier »balas«), malinowych, kokosowych, migdowych, czekoladowych, cytrynowych, ananasowych, truskawkowych i bananowych. Upraszam Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się o tem, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.

Kurytyba — Rua Cabral nr. 53 — Parana.

Franciszek Lachowski.

MASAŻYSTKA

Maryja Witkowska posiadająca długoletnią praktykę w szpitalu w S. Paulo wykonuje

rozmaite masaże ręczne

Apteka Polska

Kurytyba, ul. Aquidabam N. 64

prowizora farmacyi, chemika, bakterjologa

Tad. Danielewicz

Główny skład materiałów aptecznych środków krajowych i zagranicznych i t. d. i t. d.



Dostarcza po cenach hurtowych wszelkich artykułów aptecznych aptekom, klinikom i t. d.

REPREZENTACYA

Wyłącznie wielu firm europejskich
Poznań - Kraków - Warszawa - Kijów - Petersburg

Jack Dromlewicz

lekarz-dentysta.

przyjmuje codziennie od 8 rano do 5 wieczorem plombowanie i leczenie zębów, wstawianie zębów sztucznych i

wyjmuje zęby bez bólu.

rua Conselheiro Barradas Nr. 103,

Zakład Fryzjerski

przy ulicy **Comendador Araujo Nr. 36**

Ręcząc za sumienne i fachowe wykonywanie funkcji fryzjerskich, licząc na łaskawe poparcie Szan. Rodaków w myśl zarady „Swój do swego”! Z uszanowaniem

A. Kowalski

Piwa z browaru
Atlantica
przewyższające wszystkie inne.

„Floricultura Edelweiss”

ulica 15 de Novembro Nr. 25.

posiada na sprzedaż po cenach umiarkowanych

nasiona warzywne i kwiaty.

Dla p. p. kupców, właścicieli wend i przekupniów znaczny rabat.



Z szacunkiem

Aleksander Winiarski.

Dr. Med. JANINA NOWICKA

(lekarzka)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność:

choroby kobiece i dziecięce.

Akuszerya.

Przyjmuje od 1. do 3. po południu.

Chorzy z prowincyi mogą się porozumieć listownie co do warunków leczenia w klinice.

Dr. GABRYEL NOWICKI

(lekarz)

Fakultetu Paryskiego.

Specjalność: choroby dróg moczowych, skóry i włosów. Choroby weneryczne. Choroby żołądkowe

Przyjmuje od 3 do 5 po południu.

Rua EBANO PEREIRA N. 12

SANATORIUM

„Araucaria”

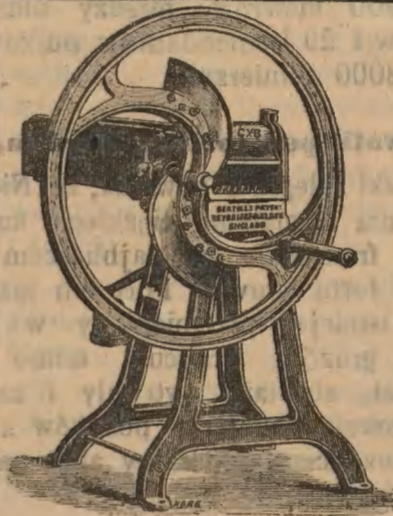
w Araukaryi.

Przyjmuje chorych na oczy, uszy, nos, gardło, dla leczenia lub operacyi.

Chorzy, przybywający z prowincyi, mogą wprost zatrzymywać się na stacyi kolei Araukaryi.

Biuro w Kurytybie: **Praga Tiradentes nr. 11**, przyjmuje w poniedziałki, wtorki, środy i czwartki od 2-iej do 4-iej godziny po południu.

Dr. Juliusz Szymański.



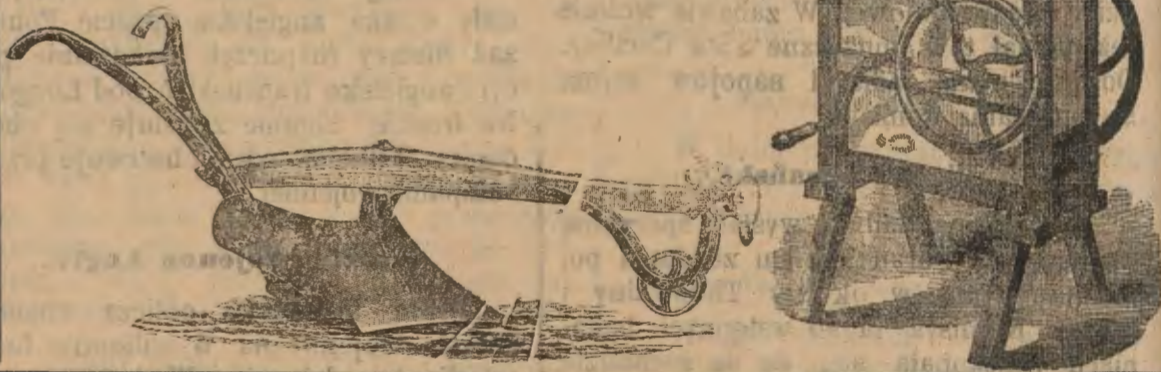
CASA METAL - CURITYBA

Hauer Junior & Weiser

44 - Rua 15 de Novembro - 44

Gospodarcze sprzęty - żelazo - porcelana - szkło
farby i narzędzia.

Dobra obsługa i tanie ceny!



APTEKA

„Tiradentes”

Plac Tiradentes 25. (w nowym domu obok Carriona)

WALEREGO WISNIEWSKIEGO & SP.

posiada na składzie wszelkiego rodzaju materiały lecznicze i lekarstwa najlepszej jakości. Wszystkie recepty lekarskie wykonuje sumiennie, po cenach przystępnych.

Poleca się Szanownym Rodakom z Kurytyby, jakoteż kolonistom polskim, którzy po winniby stać się odbiorcami apteki polskiej zamiast zasilania swym polskim groszem interesów obcych.